KURJER WAR[illegible]WSKI.

Sobota. 27 Marca / 8 Kwietnia. Rok 1854. № 94. [illegible]ro, Ştej Marji Kleofy. [illegible] Niedziela Kwietnia.

Dziś *Passja* w Kościele WW. Panien *Wizytek*. Jutro w Kościołach jak wiadomo.

Rozkazem Cesarskim, Pułkownik *Trepow*, z Pułku Żandarmów, naznaczony Dowódzcą tegoż pułku, w miejsce Jenerała-Majora *Bewada*, który zalicza się do jazdy.

Członek Zebrania Ogólnego Zarządu XIII Okręgu Komunikacji Benedykt *Ostrzykowski*, p. o. Inspektora, mianowany został Radcą Stanu.

Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: p. o. Lekarza m. Biłgoraja Felix *Krajewski*, p. o. Lekarza Ptu Zamojskiego, i Lekarza domu badań w Janowie; Właściciel dóbr b. Budowniczy, Emeryt Antoni *Quapill*, Radcą Dyrekcji Ubezpieczeń do Ptu Siedleckiego; Właściciel dóbr Adam *Antoszewski*, Radcą Dyrekcji Ubezpieczeń do Ptu Gostyńskiego; Sekretarz Urzędu Lekarskiego Gub: Radoms: Winc: *Jabłonowski*, p. o. Sekretarza biura Naczelnika Ptu Kieleckiego; b. Lustrator dóbr Rządowych w Gub: Mohilewskiej Flor: *Mackiewicz*, p. o. Tłómacza pism Rossyjskich w Rządzie Gub: Lubelskim; b. Dyetarjusz w Kom: R. S. W. i D., Józef *Sapalski*, p. o. Tłómacza pism Rossyjskich w biurze Naczelnika Ptu Olkuskiego; Tłómacz pism Rossyjskich w Biurze Naczelnika Ptu Bialskiego, Sekretarz Gub: Alexander *Massalski*, p. o. Burmistrza m. Międzyrzeca w Gubernji Lubelskiej; spadły z etatu Kontroler Skarbowy w m. Działoszynie Alexan: *Olszakowski*, p. o. Burmistrza m. Praszki w Gub: Warszawskiej; Dymissjonowany Sztabs-Rotmistrz Alfons *Ostachiewicz*, p. o. Burmistrza m. Biały w Gub: Lubelskiej; Kancelista biura Naczelnika Ptu Płockiego Józef *Gaetz*, p. o. 2go Sekretarza Magistratu m. Zakroczymia w Gub: Płockiej, i Kancelista Rządu Gub: Warszawskiego Edmund *Rejnstejn*, p. o. Sekretarza Kwaterunkowego m. Piotrkowa w Gub: Warszawskiej.— Przeniesiony na własne żądanie: p. o. Lekarza Ptu Zamojskiego, i Lekarza domu badań w Janowie, Radca Honorowy, Lekarz kl: 1szej Karol *Restorf*, na p. o. Lekarza Ptu Stanisławowskiego.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Inspektor Gimnazjum Gubernjalnego w Suwałkach Alexander *Sawin*, Inspektorem Szkoły Wyższej Realnej w Kaliszu; Starszy Inspektor Szkół Prywatnych w Warszawie, Assesor Kolleg: Stan: *Kiewlicz*, Inspektorem Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, i były Inspektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Radca Dworu Edward *Matecki*, Starszym Inspektorem Szkół Prywatnych w Warszawie.

Warszawski Ober-Policmajster. — Stosownie do §. 260 ustawy dla wojskowych niższego stopnia urlopowanych, Najwyżej w dniu 30 Sierpnia 1834 r. zatwierdzonej, winni w ukrywaniu tej kategorji ludzi, pociągani być mają do surowej odpowiedzialności, tak jak za ukrywanie dezerterów. Ponieważ obecnie z Najwyższego rozkazu, wszyscy urlopowani powołani zostali do służby czynnej i żaden z nich pozostać tutaj nie powinien, przeto wzywa Właścicieli i Rządców domów, ażeby o każdym z wojskowych niższego stopnia urlopowanym, któryby dotąd pozostał, natychmiast uwiadomili miejscowego Komisarza Policji Wykonawczej, jeżeli bowiem przy lustracji, która już w tym celu po wszystkich domach zarządzoną została, okaże się, że który z urlopowanych przebywa bez melduaku, sami sobie winę przypiszą, gdy ulegną odpowiedzialności przepisem na wstępie zacytowanym zastrzeżonej. — *Warszawa*, dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1854 r. — Jenerał-Major, *Gorlow*.

O ruchu i po[illegible]ezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Grudnia r. z., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych, wynosiły summę rubli sr. 43,036,651, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 31,152,016. W ciągu upłynionego kwartału pierwszego r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń po potrąceniu w tymże czasie ubyłych na summę rubli sr. 2,090,604, między któremi samych ubezpieczeń ciągłych na summę rs. 1,175,994, z oznaczeniem składki rocznej w summie rsr. 5,537 kop. 22. Doniesiono w ciągu kwartału pierwszego r. b., o 20stu nowych pogorzelach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 20, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż kwartału wynagrodzenia rubli sr. 45,123 kop: 44.

Dnia 4 b. m. w Kościele Parafjalnym Ŝgo Krzyża, W. JX. Zyg: *Lasocki*, udzielił SAKRAMENT Chrztu Ŝgo, trzem osobom starozakonnym: Dwojrze *Bergisztad*, której nadano imie *Józefa*; Saluzji *Szlaminskiej*, która imie *Salomea* przyjęła, i Izraelowi *Loterman*, obecnie *Henrykiem* mianowanemu. Obowiązki Ojca Chrzestnego nowo-ochrzczonych, podejmował w Imieniu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, W. Radca Kollegjalny Piotr *Andruski*, Urzędnik Kancelarji Jego Xiążęcej Mości, z Dostojnemi Damami.

JW. Hrabina Rozalja *Rzewuska*, Dama Honorowa Dworu JEJ CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechała do *Austrji*.

JW. Hrabia Jan *Jezierski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

W tych dniach, odbyte zostały w Królestwie następne exekucje, a mianowicie: w dniu 31 Marca r. b., w mieście *Biały*, exekucja na osobie Andrzeja *Kłoczkowskiego*, lat 32 mającego, za zabójstwo, na postawienie pod pręgierzem, zesłanie do ciężkich robót na lat 12 i osiedlenie w *Syberji*; w dniu 3 b. m. i r., w mieście *Lublinie*, na osobie Katarzyny *Mędykowskiej*, lat 27 mającej, za zabicie brata, na postawienie pod pręgierzem, zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych na lat 22, i osiedlenie; i w tymże mieście, tegoż dnia, na osobie Antoniego *Zalewskiego*, lat 40 mającego, za zabicie żony, na postawienie pod pręgierzem, zesłanie do robót ciężkich w kopalniach, na lat 12 i osiedlenie skazanych.

Tadeusz *Kierzkowski*, Expedytor Komory Celnej, przeżywszy lat 45, życie zakończył.

Wiadomo, iż tak na *wyścigi konne* jako i na *jarmark wełniany*, co prawie jednocześnie przypada w *Warszawie*, zbiera się w mieście tutejszem mnóstwo właścicieli ziemian, podzielając z nami to życie i ruch jaki zwykł się w tym czasie objawiać. Dla ich tedy wiadomości, a zwłaszcza dla zawołanych z ich grona myśliwców, donosim, że jeszcze trzecia w onym czasie szykuje się niespodzianka. Projekt ten wyniknął z zakła-

du o dobroć psów gończy[redacted] zakładników, wolno będzie każd[redacted]jących gończych, sprobować tak[redacted]popisać się z niemi. Na ten orygi[redacted]ju popis, dostawione będą trzy rodz[redacted]t *dzik* żywy,« którego przyrzekł dos[redacted] myśliwy P. *Potworowski*; żywy *niedźwiedź*, którego ma przywieźć P. *Pstrokoński*, i *jeleń* żywy mający się dostarczyć przez P. *Lemańskiego*. Nikomu nie będzie wolno strzelać do zwierza, ale każdmu nawzajem dozwolone jest puszczać psy swoje, a które zwyciężą, Właściciel tychże otrzyma pierwszeństwo. Później wskazane zostanie miejsce, gdzie się odbędzie ten popis zręczności gończych, a im więcej będzie tychże, tem lepiej.

W drugiej połowie r. z., w *Mohilewie* nad *Dnieprem*, wyszła z druku nakładem J. *Glaser et Droznes*: »*Ilga broszurka Barona v. Sch. M.*", której 30 exemplarzy przesłano do *Redakcji Kurjera*, z przeznaczeniem na korzyść biednych zostających pod opieką *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*. Dodać tu musimy, iż *broszura* rzeczona jest do nabycia w Xięgarniach w *Mohilewie*: u B. M. *Wolffa*, J. *Krasnosielskiego*, i Xięg: pod firmą: *Glaser et Droznes*; w *Szkłowie* u *Mendelshona*; w *Warszawie* u *Zawadzkiego* i *Węckiego*, *Orgelbranda* i *Bernstejna*; w *Petersburgu* u *Isakowa*; w *Wilnie*, u *Zawadzkiego* i innych; w *Kijowie*, u *Glücksberga* i w Xięgarniach innych miast.

Jeszcze w czasie pobytu w *Warszawie* P. *Hermana*, Magika, dotknięta była kwestja dotycząca wyjaśnienia tajemnicy jednej z sztuk jego, a mianowicie odgadywania czyli tak zwanego *jasnowidzenia* 7-letniego brata jego. Jedni, jak wiadomo, przypisywali to brzuchomóstwu, inni znowu wpływowi magnetycznemu, a inni nakoniec ani pierwszemu ani drugiemu sposobowi, i ci podobno mają słuszność za sobą. Ponieważ przedmiot ten załuguje na uwagę, wywiązując się przeto z danego przez nas przyrzeczenia, pragniemy objaśnić dzisiaj tę sztukę, i wskazać jej tajemnicę, opierając się na przypuszczeniach naszych, a nie narzucając bynajmniej nikomu zdania naszego. Owóż tajemnicą tą jest *klucz*, wiadomy 7-letniemu bratu P. *Hermana* i jemu samemu. Największą ilość przedmiotów, znajdujących się przy każdej mniej więcej osobie na widowisku, a będących powodem odgadywania, stanowią *zegarki*, *nosigrosze*, *sygarniczki* i *monety*, wreszcie *szpilki*, *guziczki*, *kapelusze* i t. d. Każdy zatem podobny przedmiot jest objęty wiadomym kluczem, i zaledwie jeden skończył swe pytanie, już drugi wie doskonale co nań odpowiedzieć wypada. Często bardzo zdarza się, że nie jeden z widzów coś sobie pomyśli, i myśl tę komunikuje tylko pytającemu; gdy tymczasem tenże w zaproponowaniu mniemanemu jasnowidzowi rozwiązania tej myśli już mu za pomocą tego klucza, czyli ułożenia słów pytających, poddaje odpowiedź, którą tenże natychmiast wygłasza. To co istnieje co do wyrazów, istnieje także i co do liczb, a mianowicie od zera do 9ciu, i od jedności do tysięcy, i dalej. Za pomocą tych dwóch podstaw, objętych tymże kluczem, a odbijanych za każdym razem w zadawanych pytaniach, rozwiązują się wszystkie lata, numera, daty, i t. d. Nie ma wątpliwości, że tu nader ważną rolę odgrywa przytomność umysłu i bystrość, jak z jednej, to jest ze strony pytającego, tak też nawzajem i z odpowiadającego; ale ileż to sztuk, które na pozór zdają się być niepojętemi, właśnie tylko na zręczności i przytomności umysłu polega. Takie jest nasze w tym względzie zdanie, co do sposobu traktowania mniemanego jasnowidzenia, którego jak powiedzieliśmy, nie narzucamy nikomu; bo co się tyczy zawieszania np. poziomego w powietrzu, jak to także z małym *Alexandrem* robiono, tu już nie ma kwestji, że magnetyzm zwierzęcy wcale i to najmniejszego nie ma w tem udziału, i że miejsce jego zastępują znane mniej więcej maszynki, sprężyny i t. p. przyrządy, w które przybiera się osobę, mającą nam na powietrzu zawisnąć.

Nakładem składu nót muzycznych R. *Friedleina* przy uli: *Senatorskiej* Nr 460, wyszły w tych dniach nowe powszechnie ulubione *Kontredanse* J. *Straussa*, p. t. *Bouquet Quadrille*; cena kop. 30; oraz *Karolina-Polka* tremblante, skomponowana na fortepjan, przez A. *Jakesz*. i ofiarowana Pannie Karolinie *Doepler*, cena kop. 15; które są do nabycia we wszystkich składach muzycznych tutejszych i na prowincji.

Wkrótce przybędzie do *Warszawy* P. *Mikuli*, Artysta, który w ostatnich czasach występował na koncertach w *Kijowie*, jako fortepjanista. W grze jego znajdują znawcy rodzaj gry *Szopena*; P. *Mikuli*, pomimo *włoskiego* nazwiska, nie jest cudzoziemcem, ale owszem współziomkiem naszym.

Onegdaj wieczorem, w pałacu zwanym *Prymasowskim*, w korpusie na drugiem piętrze w komórce, w której znajdowało się nieco obrzynków od papieru, drzewa opałowego i stare zniszczone ruchomości, z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł ogień, który po przybyciu straży ogniowej, natychmiast ugaszonym został; szkody są mało znaczące.

Nakładem Xięgarni Zygmunta *Szteblera* w *Warszawie* przy ulicy *Krak:-Przedm:* Nro 402, wydaną została Xiążka do Nabożeństwa p. t. *Dzień pobożnego Chrześcjanina*, czci i chwale BOGA, uwielbieniu N. MARJI PANNY i ŚWIĘTYCH PAŃSKICH poświęcony; w 16ce. Cena kop. 60; jest również do nabycia we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.— Przytem pomieniona Xięgarnia donosi, że z dniem 8 b. m. przeniesioną zostanie do domu JW. Al: *Przezdzieckiego*, przy ulicy *Rymarskiej*, N° 741*a*, wprost Banku. Kantor zaś *Kurjera Warszawskiego*, pozostanie w miejscu jak dotąd.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35, dają rs. 5 kop: 30; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 7 1/2; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 13 kop: 70, dają rs. 13 kop: 63; wartość kuponu kop: 17 1/2.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Krotochwili *Jedna chwila*, przywołani zostali: Panie: *Kurcjusz*, *Mazurowska*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Żołkowski* i *Panczykowski*.

W dniu zaonegdajszym nagle życie zakończyli: Zelman *Szpilman*, lat 30, utrzymujący handel korzeni po N° 1,379, i Ewa *Fronckówna*, żona stróża, lat 40 licząca.

ANGLJA. — Lord *Russel* na posiedzeniu Izby niższej z 17go z. m. oświadczył, że przed wojną rząd ogłosi

proklamację Królowej, objawiającą politykę rządu w kwestji przewozu towarów okrętami neutralnemi. Dodał, że rząd chce złagodzić klęski wojny, trzymając się w tej kwestji zasad jak najbardziej liberalnych. Ta kwestja handlu już kilkakrotnie w Izbie wznawianą była. — Z *Malty* donoszą, że przez niedbałość intendentury, wojska tam wysadzone, niemało niewygód cierpieć musiały; jednemu pułkowi brakowało świec, drugiemu kołder, i t. p. Druga dywizja pono nie wyląduje w *Malcie*, a wprost popłynie na *Wschód*. Noce w *Malcie* są chłodne, z tąd częste katary i reumatyzmy. Oficerom z 93go pułku pozwolono wziąść tylko po 90 funtów pakunku, z tąd wielu musiało się obejść bez rzeczy najpotrzebniejszych, jak łóżka i t. p. Parostatek *Himalaya* odbył drogę z 1,500 ludźmi z *Portsmouth* do *Malty* w ciągu 7 dni 3 godzin; dawniej potrzeba by na to było trzech okrętów przynajmniej i sześciu tygodni czasu. Napływ wojska wywołał prawie głód w *Malcie;* na 120,000 ludności, brygadę gwardji, 11 pułków piechoty i liczne osady okrętów, miano tylko na wyspie 400 sztuk bydła; dopiero z *Tunis* 188 wołów na rzeź sprowadzono. Fortyfikacje *Malty* poprawić mają; przed kilku laty rząd zrobił nowemi robotami *Gibraltar* niezdobytym; *Malta* została w dawnym stanie, kiedy artyllerja pomnożyła środki zniszczenia. (Jour: de St: Pet:).

Komiczna przeszkoda nastręcza się przeciw wyjazdowi Lorda *Raglan*, naczelnego dowódzcy *angielskiego* armji expedycyjnej: rozmaite stowarzyszenia ubezpieczeń na życie, przytrzymują go ze wszech sił w *Anglji*. Szlachetny Lord ubezpieczył się w kilku kompanjach, które teraz w myśl ustaw swoich, żądają podwyższenia rocznej opłaty assekuracyjnej, pod przepadkiem ubezpieczonej summy. W rezultacie, rząd *Angielski* albo wierzyciele Lorda, zmuszeni będą opłacić żądaną przewyżkę. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 1 Kwietnia.* — Dziś na posiedzeniu publicznem Ciała Prawodawczego, odczytano sprawozdanie Komissji w sprawie Pana *de Montalembert*. Trybuny, zwłaszcza Senatu i Rady stanu, pełne były ciekawych. Kilka innych projektów praw mniej ważnych odczytano, ale te nie zwróciły na siebie uwagi Izby. Sprawozdanie oświadcza się przeciw udzieleniu pozwolenia do procesu. Wrażenie było bardzo silne; rozprawy w Poniedziałek miejsce mieć będą, pomimo wielu żądań, by je odroczono na Wtorek. Nie ulega wątpliwości, że pozwolenie do procesu udzielonem będzie, gdy przyjdzie do głosowania jawnego; mniejszość jednak przeciwna do 60 głosów wyniesie, jakkolwiek przy głosowaniu tajnem po biurach większość była przeciw procesowi. Exaltowani stronnicy rządu nazywali dzisiejsze sprawozdanie zdradą; przyjaciele P. *de Montalembert*, przeciwnie byli z niego bardzo zadowoleni; sam P. *de Montalembert* na posiedzeniu nie znajdował się.— Na *Rodanie* woda tak opadła, iż żegluga jest niepodobną.—Rozkazano zrobić 8 lub 10 odlewów brązowych, z pięknej statuy Wenus *Miletańskiej*, dla kilku publicznych ogrodów w *Paryżu*, i dla muzeów na prowincji. (Ind: Bel).

Piszą z *Paryża* pod d. 19 Marca, że ruch wojsk spowodowany przygotowaniami, jest bardzo znaczny; kilka oddziałów już się udało na punkta im wyznaczone, donoszą nawet, że niektóre okręta już są zajęte przez część kontyngensu, który ma być niemi przewieziony. — (Ind: Belge).

Grecja. — Piszą z *Aten* pod d. 7 z. m.: Część garnizonu *Arta* z 1,200 ludzi, korzystając z oddalenia się oddziału powstańców, napadła na dolinę, popaliła wioski Chrześcjańskie, a 500 *Turków Albańczyków*, pognało za uciekającemi tych wiosek mieszkańcami, aż za granicę *grecką*. Podpułkownik *Skoladymos*, zebrał natychmiast stojący tam bataljon lekkich wojsk *greckich*, i wezwał najezdników do opuszczenia territorjum *heleńskiego*, przekładając im, jak podobne naruszenie granicy jest przeciwnem prawu narodów, zagroził przytem wyparciem ich siłą. *Albańczycy* uderzyli na *grecki* bataljon, i ranili mu sześciu ludzi śmiertelnie; *Grecy* wówczas rzucili się na *Turków*, ubili ich mnóstwo i wyparli za granicę. Rząd *grecki* przesłał notę z przedstawieniami, z powodu tego wypadku. — W *Preweza*, stojące okręty *angielskie*, otrzymały rozkaz dawania ognia do powstańców Chrześcjańskich, gdyby ci uderzyli na zamek. (Gaz: Augs:).

Prussy. — W dniu 30 z. m., przejeżdżała przez *Królewiec*, osada *rossyjskiego* okrętu *Navarin*, przybywająca z *Flissingi;* liczono 148 szeregowych i 14 Oficerów. W banhofie przyjmował ich Komendant miasta, Jenerał *v. Rörr*, i władze wojskowe; kwatery wygodne po hotelach miejskich i przedmiejskich, dano tak Oficerom jak i szeregowym. Mnóstwo ludzi zebrało się w banhofie dla widzenia nowo przybyłych. (Neue Preu: Ztg).

Turcja.— Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem 9 z. m., że wojska posiłkowe *anglo-francuzkie*, obozować będą około tej stolicy; postanowiono dotąd, że posiłki te nie będą użyte do czynnych działań; dla poparcia jednak ruchów nad *Dunajem*, wysłane będą do *Warny*. — By ułatwić odrabianie mnóstwa interesów cywilnych i handlowych, jakie ambasady mają zawsze w Wysokiej *Porcie*, uorganizowano tam osobne biuro, i oddano pod zarząd *Rustem-Beya*. — Powstańcy *Epiru*, podzielili się na cztery kolumny; pierwszą pod *Arta*, dowodzi *Grivas;* drugą około *Plaka*, dowodzi *Sotiri-Stratos;* trzecia stoi około *Lakka;* czwarta ruszyła na *Agrafa*. W *Tessalji*, kilka kantonów powstało, a powstańcy obsadzili wąwozy *Pindu*. Wojsko *albańskie* pod dowództwem Baszów *Lolitoti* i *Frassari*, już ruszyły.— Z *Galaczu* donoszą, że *Turcy* naprawiają skwapliwie szkody w ich fortyfikacjach przez *Rossjan* zrządzone; tyraljerowie *rossyjscy* na wyspach *Dunaju* rozsypani, niepokoili robotników; *Turcy* więc do pracy napędzili Chrześcjańskie kobiety i dzieci, co spowodowało wstrzymanie ognia tyraljerskiego. — W *Bulgarji*, tak mocne objawia się z powodu ucisku niezadowolenie, iż lada chwila spodziewać się można powstania. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości. — Dnia 4go Lutego, *Kuba* ujrzała niedaleko południowych brzegów *Irlandji*, tułów rozbitego statku. Zbliżywszy się do niego, ujrzano, że to była barka *Bona Dea*, płynąca z *Sawanny* do *Liverpoolu*. Reszta osady ocalonej w najokropniejszym zostawała stanie, nie jedząc ani pijąc od 11tu dni. Sześć osób,

między niemi Kapitan, pomarli już byli z głodu. Ocalonych przeniesiono na *Kubę*, i dołożono wszelkich starań, aby ich przywrócić do zdrowia, ale i tak czterech jeszcze umarło, a pozostało siedmiu, których spodziewano się zachować przy życiu. Opowiadali oni okropne sceny, jakie na rozbitym działy się statku. Przyszło do tego, iż losem wybrać postanowiono, kto ma być z pozostałych przy życiu zjedzony; umierający jeden ofiarował się na to dobrowolnie, kiedy niejaki *M'Leod*, który przez cały ciąg tych cierpień, zachował był całą potęgę ducha, oświadczył się przeciw temu, i obudzeniem nadziei ocalenia w towarzyszach swoich, wstrzymał ich od pierwszego kroku. Umierający przeciął sobie był żyły u rąk w dwóch miejcach, ale krew nie popłynęła. — Do *Berlina* przywieziono niedawno na próbę, świeże *masło* ze *Szwajcarji*, które pomimo ogromnych kosztów przewozu koleją żelazną, wypadło taniej aniżeli skupowane w okolicy. — »Czy pójdziesz dziś do teatru? piękną sztukę grają." »Wątpię bardzo, bo czytałem na afiszu, że to dzieje się na wsi, a tak jestem zmęczony, że wolę pozostać w domu."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Beklemiszew Jen:-Major z Chełma nr 634; Baliński Ant: Ob: z Promnika nr 601; Czochron Kazi: Oby: z Cesarstwa nr 492; Dobrzański Kar: Kup: z Płocka nr 585; Halpert Alex: Urzęd: z Cesarstwa nr 486; Irzykowicz Ant: Ob: z Płocka nr 625; Jarosiewicz Kazim: Profe: z Kowna nr 634; Kriskow Radca Stanu, i Miastkowski Karol Radca Dw:, z Petersburga nr 625; Moraczewska Katarzyna Obyw: z Cesarstwa nr 492; Załuski Ant: Hr. z Wodyń nr 613.

Wyjechali: Byszewski Leon: Oby: do Łęczycy; Karasiński Jan Inżen: do Petersburga; Kandyba Flor: Oby: do Gub: Mińskiej; Minasowicz Jul: Ob: do Potyczy; Rozelin Jan Major, i Rajski Artur Baron do Radomia; Wolski Wiktor Oby: do Gub: Wileńskiej.

Przyjechali Koleją żelazną: v. Grinblat Leontyna Żona Ases: Koleg: z Paryża; Hejntze Jan, i Kaźmierski Fr: handl: z Wrocławia.

Wyjechali koleją żelazną: Bader Judyta handl:, Horowitz Abram handl:, Kahane Pinkus Komis: Kup:, Weschler Salomen, i Żebrowski Jan Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Podpisany, właściciel handlu dawniej Wojciecha Sommer, przy ulicy Długiej pod Nr 580, obok Hotelu Niemieckiego, ma niniejszem honor polecić Szan: Publiczności, na nadchodzące Święta, swą asortowaną piwnicę, z której postanowił wyprzedać wszelkie **WINA** po cenach zniżonych, szczególnie Wina węgierskie w dobrych gatunkach, tak wytrawne jako i łagodne, od rs. 1 k. 80 za garniec. Tenże handel otrzymał w komis **OCET** prawdziwy winny, w bardzo dobrym gatunku, który jest do nabycia na garnce, butelki i pół-butelki. — A. F. *Lange*.

DROŻDŻE funtowe, czyli prassowane, z fabryki Krasnowolskiej, bardzo dobre, do ciast Wielkanocnych, są do nabycia codziennie świeże, w handlu Win Wgo Krzymińskiego, przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 473*b*, w domu Petyskusa, obok Apteki. — Przytem recepta dodaje się.

Dnia 6 b. m. między Paprotnią i Seroki, jadąc szosą do Wolskich rogatek, lub za rogatkami do Warszawy, zgubiono w papierze zawinięte RUBLI **330**, w różnych papierkach. Znalazca raczy oddać do Kantoru Składu Sygar, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów, za nagrodą rsr. 50.

DONIESIENIE, ze Składu Win pod firmą M. Kirkow, mam zaszczyt Sz: Publiczność zawiadomić, iż sprzedaż **WIN** częściowa, w ostatnim tygodniu przed nadchodzącemi Świętami, tak jak zwykle tojest 3 dni w tygodniu we Wtorek, Czwartek i Sobotę, lecz codzień od godz: 3 do 7 wieczorem, w składzie głównym pod Klasztorem XX. Bernardynów, odbywać się będzie. — T. *Kirkow*.

Ktoby sobie życzył pobierać LEKCJE języka francuzkiego, od Nauczyciela tegoż języka; zechce się zgłosić po bliższą wiadomość pod Nr 1740 przy ul: Wiejskiej, do P. Bugeard, w oficynie, na 1m piętrze.

Niżej podpisany Fabrykant Pachnideł, posiadający sklep i zakład przy uli: Długiej pod Nr 587, poleca się JJWW. i WW. Panom, tak zamieszkałym w Warszawie jako i na prowincji, zawiadamiając, iż oprócz rozlicznych Kosmetyków, **PERFUM** i **POMAD** rozmaitego zapachu, **MYDEŁ** tualetowych, PROSZKÓW do zębów, **WODY** Kolońskiej w najlepszym gatunku, oraz PASKÓW do brzytew i patentowanej MASSY; korzystając jeszcze z pory wiosennej, przyrządził świeży znaczny zapas **Proszku** skutecznego na wygubienie robactwa, tak łatwo w obecnej porze mnożącego się, a to wszystko po cenach nader umiarkowanych. Pojmując zaś ważność czystości domu każdego, ostatni z Proszków, sprzedaje wraz z przepisem: mniejsze pudełko po kop. 10, większe zaś po kop. 20.
S. *Hudschon*.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.



Jest do sprzedania **POWÓZ** na angielskich resorach, używany, ale w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można pod Nr 1298 *a*, przy ulicy Nowy-Świat, obok Foxalu. Wiadomość u Tomasza Sosińskiego.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia*.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, polecam się szanownej Publiczności z znanemi jej Wyrobami mego Zakładu Cukierniczego przy ulicy Miodowej Nro 484, mianowicie: z wszystkiem co tylko do **przystrojenia BAB** należeć może, funt po rs. 1 kop. 50, aż do kop. 45; z rozmaitemi **JAJKAMI**, jako to: konserwy, dragant, i t. d., po cenie od kop. 5 aż do rs. 1; z **Barankami** różnej wielkości po cenie od kop. 2½ do rs. 1; z **Stoliczkami** ze **Święconem** od kop. 15 do rs. 1 k. 50; z małemi **Pudełkami** napełnionemi Święconem, które od kilku lat już wziętość swoję u Szanownej Publiczności znalazły, i zawsze z upodobaniem u mnie nabywane były, gdyż stanowią bardzo stosowny podarek dla dzieci, i napełnione są rozmaitemi ingredjencjami do Świąt zastosowanemi, z cukru wyrobionemi, najgustowniej garnirowane, sztuka po kop. 20. — Także przyjmują się Obstalunki na Piramidy, Torty, Mazurki, BABY i PLACKI, szczególniej Brunświckie i tak zwane JAJECZNIKI. Obstalunki te jednakże, raczy szanowna Publiczność wcześnie poczynić, ażebym był w stanie w zupełności odpowiedzieć jej życzeniu. C. *Wedel*.

W dniu 8 b. m. to jest w Sobotę, otworzonym został
NOWY ZAKŁAD
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE
przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 c,
gdzie dawniej mieścił się Skład Wódek i Likworów Gdańskich P. Adolfa Mejnders. Tamże przy rychłej usłudze i za umiarkowaną cenę, dostać można **PRZEKĄSEK** różnych; oraz znajduje się **BILLARD** nowy dobrze wyregulowany.

Dziś dołącza się dla Prenumeratorów na Prowincji, **WYKAZ** Numerów Listów Zastawnych, na posiedzeniu publicznem Dyrekcji Głównej Tow: Kre: Ziems: w d. 1 i 3 b. m. wylosowanych. — Wykaz taki przejrzeć można w Druk: Kurjera, oraz w Kantorach tegoż pisma.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1854 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.